Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 6 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 79 (1424)

Francja się nie zbroi.

Minister wojny w gabinecie R. Poincaré, p. Painlevé, w poniższym artykule daje odprawę tym, którzy w prasie zagranicznej prowadzą celową kampanję przeciw rzekomemu militaryzmowi Francji, przeinaczając i wyolbrzymiając fałszywie dane cyfrowe, odnoszące się do stanu liczebnego armji francuskiej, oraz do budżetu wojskowego r. 1929/30.

Ostatnio opublikowano szereg broszur z tablicami statystycznemi i porównawczemi, wskazującemi na wzrost uzbrojenia we Francji. Z danych tych wynika, że w r. 1931 po wejściu w życie ustawy o służbie jednorocznej, nasza armja (bez wojsk kolonjalnych) przewyższy liczebnie armję z r. 1913 (wraz z wojskami kolonjalnemi) o 55.000 ludzi. Dalej dowodzi się, że budżet wojskowy z r. 1929 przewyższa budżet z r. 1912 — dziesięciokrotnie, a budżet z r. 1913 — ośmiokrotnie. Gdyby tak było istotnie, wówczas bylibyśmy w jaskrawej sprzeczności z naszem uroczystem oświadczeniem w Genewie. Stwierdzam jednak stanowczo i kategorycznie, że wszystkie powyższe obliczenia opierają się na fałszywych danych.

Chciałbym najpierw wykazać, skąd się wzięła i jak powstała mylna ocena zbrojeń francuskich. Przedewszystkiem więc sprawozdawcy fałszywie ujęli skomplikowane cyfry budżetu wojskowego z r. 1913 i budżetu tego wydatnie nie docenili. Przeoczyli mianowicie cyfrę 200.000 żołnierzy i zredukowali armję do 554.000 ludzi, zamiast ująć cyfrę 753.000 ludzi. W ten sam sposób liczebność armji zawodowej określili na 97.000 ludzi, podczas gdy w r. 1913 liczyła ona faktycznie 276.000 ludzi. W budżecie na rok 1913 przeoczono nadto sumę 500 miljonów franków i wydatki na wojsko określono sumą 1.088 miljonów franków, zamiast 1.540 miljonów. Z drugiej strony natomiast do budżetu na r. 1929 dodano 490 miljonów, przeznaczonych na wojska kolonjalne, podczas gdy pozycji tej, jeśli chodzi o rok 1913, wcale nie brano pod uwagę.

Faktem jest, że wydatki ministerjum wojny z r. 1928 na 1929 podniosły się o pół miljarda franków. Od tej liczby odjąć należy 98 miljonów na wzrost kosztów utrzymania, z pozostałych 400 miljonów odpada 136 miljonów na budowę floty powietrznej, reszta zaś 264 miljony, zgodnie z nowem ustawodawstwem wojskowem, stanowi t. zw. fundusz dyspozycyjny.

Rząd francuski zawsze liczył się z tem — a zdanie to podzielał również parlament — że aczkolwiek ustawa o służbie jednorocznej przyniesie pewne korzyści gospodarcze krajowi, pociągnie jednak za sobą wzrost wydatków o łączną kwotę około 500 miljonów franków.

Pozatem byłoby rzeczą conajmniej nielogiczną i wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym wliczać na poczet armji wszystkie siły policyjne, jak również utożsamiać wojska kontynentalne z wojskami kolonjalnemi. Jeśli kto chce przeprowadzić racjonalne porównanie, winien brać pod uwagę tylko wojska faktycznie stacjonowane w Europie. Te właśnie wojska w r. 1913 liczyły 525.000 ludzi, a po roku 1930-ym będą zredukowane do 339.000, czyli zmniejszenie o 186.000 ludzi, albo o 35%.

Rozpatrzmy teraz drugi zarzut, według którego zmniejszenie kontyngentu wojskowego, jakie pociągnie za sobą ustawa o służbie jednorocznej, staramy się jakoby wyrównać przez zaprowadzenie armji zawodowej. Ta armja zawodowa określana jest cyfrą 400.000 ludzi, wobec 97.000 w r. 1913. Jeśli się zważy wszystkie współczynniki i szczegółowo rozpatrzy wszystkie formacje, które składają się na cyfrę 400.000 armji zawodowej i porówna się je z podobnemi pozycjami z r. 1913-go, wówczas okaże się, że armja zawodowa liczyła wtedy 276.000 ludzi, a nie, jak podane, tylko 97.000 ludzi. Zatem różnica wynosi już tylko 96.000 ludzi. Nadwyżkę tę stanowią głównie wojska kolorowe, złożone z tubylców, które są niezbędne dla ochrony naszych kolonij w Afryce północnej. Z tych wojsk, liczących 180 do 190 tysięcy ludzi, więcej niż trzecia część stacjonowana jest poza sferą śródziemnomorską. Liczba tych wojsk, mimo najlepszych chęci, nie może być zredukowana, tembardziej, jeśli się zważy, że krótka służba jednoroczna uniemożliwia władzom wojskowym wysłanie do kolonji kontyngentów kontynentalnych, chociażby nawet żołnierze zgłaszali się na ochotnika.

Podniesiono trzeci zarzut, że budżet wojskowy na rok 1929 przewyższa budżet z r. 1913-go ośmiokrotnie, czyli po przeliczeniu na franki złote, ostatni budżet jest o 3/5 większy od budżetu z r. 1913. Według sprawozdawców wydatki w roku 1912 wyniosły 920 miljonów franków złotych, a w r. 1913 — 1.088 milj. fr. zł., podczas gdy w roku 1929 wzrosły do 8.413 milj. franków papierowych. Faktem jest, że budżet wojskowy w r. 1912 wynosił 1.210 milj. franków, w r. 1913 — 1.540 milj. franków. W tych latach budżet wojskowy nie obejmował takich czysto wojskowych pozycyj, jak n. p. lotnictwo, wojna w Marokku, obrona kraju i t. d.

Dalej w budżecie z r. 1912 i 1913 nie można znaleźć kosztów utrzymania wojsk kolonjalnych, zatem nie należy tej pozycji wliczać do budżetu na r. 1929. W ten sposób budżet ten zredukowany zostaje do 7.813 milj. fr. Od tej sumy musimy jeszcze odjąć 508 miljon. na koszty utrzymania armji okupacyjnej w Nadrenji. Koszty te ponoszą Niemcy, zatem pozostanie jeszcze pozycja budżetowa 7.305 milj. fr.

Jeśli tę sumę podzielimy przez cyfrę 5, jako równoważnik dewaluacyjny, to budżet na r. 1929 zamykać się będzie sumą 1.460 miljonów franków złotych, czyli o 80 milj. fr. złotych mniej niż budżet na r. 1913. Jeśli doliczymy do budżetu koszty utrzymania armji okupacyjnej, wówczas budżet wzrośnie do 1.560 milj. fr. zł., czyli wyniesie o 20 milj. fr. zł. więcej, niż w r. 1913, przyczem należy pamiętać, że koszt utrzymania armji okupacyjnej wynosi więcej, niż gdyby armja ta stacjonowana była we Francji. Konkluzja jest jasna: według parytetu złota budżet wojskowy na r. 1929, wraz z wydatkami na policję i gwardję republikańską, jest mniejszy niż w r. 1913, co dowodzi niezbicie, że agitacja prowadzona zagranicą na temat wzrostu zbrojeń we Francji jest nieuzasadniona i zupełnie bezpodstawna.

Paul Painlevé
minister wojny.

Starania o 250 milj. pożyczkę hipoteczną.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Z Paryża donoszą, że obecnie toczą się tam rokowania o polską pożyczkę hipoteczną, która ma dochodzić do wysokości 5 milj. (funt. sterl.) i stanowić musi fundusz dla Banku Hipotecznego w Warszawie.

W konstytuowaniu kapitału pożyczki bierze udział kilka najpoważniejszych banków europejskich.

Min. Kwiatkowski w Tarnowie.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski udał się w dniu 4 go b. m. do Tarnowa na inspekcję. Powrót p. ministra nastąpi w sobotę dnia 6-go b. m.

Delegacja Drohobycza u P. Prezydenta.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację m. Drohobycza.

Pierwsze zebranie Trybunału Stanu

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Wczoraj odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie Trybunału Stanu, któremu przewodniczył pierwszy prezes Sądu Najwyższego Jan Supiński.

Posiedzenie odbyło się w wielkiej sali Sądu Najwyższego Na podjum zajęli miejsce członkowie Trybunału Stanu, zaś na sali obecna była publiczność, oraz liczni przedstawicieli pism krajowych i zagranicznych. Wśród ogólnej uroczystej ciszy prezes Supiński otworzył posiedzenie, poczem przystąpił do zaprzysiężenia członków Trybunału, według następującej roty:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonem mi urzędzie członka Trybunału Stanu przyczyniać się będę, w tym zakresie działania, ze wszystkich sił do ugruntowania wielkości, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Tej zawsze wiernie służyć będę. Obowiązki urzędu mojego spełniać będę gorliwie, sprawiedliwie, bezstronnie, według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać będę, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Po złożeniu tej przysięgi, każdy z członków Trybunału podpisał protokół, stwierdzający jej złożenie.

Na tem posiedzenie pierwsze i nauguracyjne zostało zamknięte, a następnie odbyło się posiedzenie gospodarcze, na którem wybrano ścisły komplet dla załatwienia spraw bieżących.

Pozatem urzędować będzie stały komplet do spraw porządkowych podprzewodnictwem prezesa Trybunału w podwójnem 3-ech osobowym składzie. Do jednego wchodzą pp. Bielawski i Thugutt, do drugiego pp. Bogucki i Lednicki.

Rozprawa główna spodziewana jest w drugiej połowie czerwca.

Pos. Arciszewski u p. Prezydenta.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

W najbliższych dniach wyjeżdża na placówkę do Rygi nowy poseł Polski przy rządzie łotewskim p. Arciszewski. Wczoraj pana Arciszewskiego przyjął na audjencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Dekoracja krzyżami zasługi kolejarzy i pocztowców.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Dnia 14-go b. m. odbędzie się na Zamku uroczyste udekorowanie 350 kolejarzy i 115 pracowników Poczt i Telegrafów krzyżami zasługi. Dekorację dokona osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pracownicy z dyrekcyj kolejowych, oraz Poczt i Telegrafów zjadą do Warszawy w przeddzień uroczystości, a w dniu udekorowania odbędzie się solenne nabożeństwo w Katedrze św. Jana, na którem będą obecni P. Prezydent i członkowie rządu.

Synod prawosławny w Warszawie.

W dniach najbliższych rozpoczną się w Warszawie obrady sesji synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. Przewodniczyć obradom będzie metropolita Djonizy, brać udział w nich będą: arcybiskup wileński Teodozjusz, arcybiskup poleski Aleksander i arcybiskup grodzieński Aleksy.

Omawiana będzie sprawa ewentualnego wyodrębnienia djecezji wołyńskiej z pod bezpośredniej jurysdykcji metropolity warszawskiego i utworzenia na Wołyniu prawosławnej katedry biskupiej. Sfery ukraińskie wysuwają na tę katedrę kandydaturę przeora prawosławnego klasztoru mieleckiego, biskupa Antonjusza, lub kandydaturę przeora prawosławnego klasztoru w Żyrowcach, archimandryty Polikarpa w kołach cerkiewnych wysuwana jest natomiast kandydatura namiestnika Ławry Poczajowskiej na Wołyniu, archimandryty Damaskina.

Artykuł pióra Marsz. Piłsudskiego ukaże się jutro w „Kurjerze Wileńskim".

W jutrzejszym numerze „Kurjera Wileńskiego" ukaże się artykuł pióra Marszałka Piłsudskiego o obecnej sytuacji politycznej.

Konferencja prem. Bartla z ministrami.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym pan premjer Bartel odbył kolejno konferencję z ministrami Składkowskim i Zaleskim, oraz kierownikiem ministerstwa skarbu panem Grodyńskim.

Dalsze szczegóły w sprawie zbrodni baranowickiej.

WARSZAWA, 5.IV (Pat). W związku z nieścisłemi informacjami niektórych organów prasy Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że rewizja, jaką władze policyjne przeprowadziły w stosunku do Apanasewicza po dokonanem przez niego zabójstwie ustaliła, iż Apanasewicz nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów politycznych. Apanasewicz nie był aresztowany przez władze bezpieczeństwa, natomiast sam zgłosił się o pomoc do policji. Od początku traktowany był przez władze policyjne jako człowiek, znajdujący się w stanie podniecenia, któremu należało okazać pomoc i ułatwić wyjazd do Moskwy.

Pogrzeb ofiary zbrodniarza sowieckiego.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Nowogródka*).

W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłego posterunkowego Feliksa Żelazkowskiego, w którym wezmą udział woj. Godlewski, komendant wojewódzki policji państwowej ins. Rożkowski, wojsko i policja.

Litwa wstąpiła do protokółu Litwinowa.

MOSKWA, 5. IV. (Pat). Agencja Tass, podaje: Poseł litewski w Moskwie Bałtruszajtis wręczył rządowi sowieckiemu akt w sprawie przystąpienia Litwy do protokółu moskiewskiego. Protokół wręczenia został podpisany przez Litwinowa i Bałtruszajtisa.

Likwidacja opozycji na Litwie.

BERLIN, 5.IV (Pat.). Socjalistyczny „Vorwaerts" donosi z Kowna, że aresztowania wśród socjalistów litewskich rozszerzają się również na prowincję. We czwartek aresztowano w Poniewieżu jednego z przywódców Kissena, którego przewieziono do Kowna i osadzono w więzieniu kowieńskiem. Wzmiankowany dziennik twierdzi, że aresztowania te są tylko przygotowaniem do wielkiego wystąpienia rządu Woldemarasa przeciwko partji socjalistycznej.

Rewizja konstytucji Indyj.

WIEDEŃ, 5.IV (Pat.) Dzienniki donoszą z Londynu: Komisja Simonsa, która od dłuższego czasu przebywała w Indjach dla przestudjowania zagadnienia rewizji konstytucji Indyj, ukończyła swe prace i wraca do Anglji. Simons oświadczył w adresie pożegnalnym, że komisja nie może się wprawdzie wiązać w żadnym kierunku, jednak gotowa jest wziąć jako wzór dla konstytucji Indyj konstytucję Kanady.

Tworzenie wielkiej koalicji w Niemczech.

BERLIN, 5. IV. Pat. Rokowania 5 stronnictw, zbliżonych do obecnego gabinetu, w sprawie budżetu, doprowadzone zostały dziś do końca. 5 stronnictw, a mianowicie socjaliści, demokraci, centrum, bawarska partja ludowa, która jest ekspozyturą centrum w Bawarji, i niemiecka partja ludowa porozumiały się co do całego szeregu skreśleń budżetowych, dzięki którym przewidziany deficyt w wysokości 380 miljonów mógłby zostać zredukowany do 130 miljonów. Jest rzeczą prawdopodobną, że 5 stronnictw rozpocznie obecnie rokowania ostateczne co do utworzenia wielkiej koalicji.

Niespodzianki wojny chińskiej.

HANKOU, 5 IV. (Pat.) Załamanie się wojsk w Hankou przypisać należy zjawisku, tak często obserwowanemu w wojnach chińskich, a mianowicie, że wojska te, zamiast walczyć, bratają się z nieprzyjacielem. Dowódca garnizonu w Hankou zarządził nagle ewakuację kwatery głównej, mieszczącej się w gmachu konsulatu sowieckiego i sam zbiegł. Na wybrzeżu znajduje się ogromna liczba uciekinierów chińskich, usiłujących wtargnąć na terytorjum koncesji francuskiej.

Straszny wypadek pod Verdun.

VERDUN, 5.IV (Pat.) W czasie pielgrzymki 12 uczniów kolegjum na pola bitwy w Deaumont, kiedy uczniowie siedzieli wraz z księdzem dookoła ogniska niedaleko otworu, utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpiła nagle eksplozja ukrytego widocznie w ziemi pocisku. Ksiądz, kierujący pielgrzymką oraz jeden z uczni zostali w okropny sposób rozszarpani. Dwóch uczniów odniosło poważne rany, inni lżejsze obrażenia.

Ciągle o Trockim.

BERLIN, 5.IV (Pat). Jak donosi „Berliner Tageblatt", poseł Rosenfeld, członek niemieckiej partji socjalistycznej, broniący interesów Trockiego, zwrócił się do rządu Rzeszy z oświadczeniem, protestującem przeciwko doniesieniom prasy, jakoby choroba Trockiego była niepoważna Poseł Rosenfeld oświadczył, że Trocki gotów jest poddać się badaniom lekarskim, któreby stwierdziły, czy powinien on przeprowadzić kurację w Niemczech. Po ukończeniu kuracji Trocki gotów jest natychmiast opuścić Niemcy.

Pogrzeb ambasadora Herricka.

BREST, 5. IV. (Pat.) Trumna ze zwłokami ambasadora Herricka wyniesiona została z arsenału w otoczeniu oddziałów wojskowych. Za trumną postępowali przedstawiciele władz. Na drodze orszaku żałobnego zebrały się olbrzymie tłumy. W oknach i na balkonach flagi pokryte kirem. Po przybyciu do portu trumnę spuszczono na kanonierkę, która przewiozła je do statku wojennego „Tourville". Po drodze załogi wszystkich napotkanych statków oddawały honory. Artylerja oddała salwę 19 strzałów armatnich. Trumnę postawiono na pokładzie „Tourville", który eskortowany przez jeden torpedowiec i dwa kontrtorpedowce, wyruszył w drogę do Ameryki.

Obrady federacji dziennikarskiej.

PRAGA, 5.IV. (Pat). Dziś rano rozpoczęły się w gmachu parlamentu obrady prezydjum Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej. Omawiano program prac wydziału wykonawczego Federacji. Wieczorem odbył się na cześć przybyłych gości raut, urządzony staraniem praskiego syndykatu dziennikarzy czechosłowackich i syndykatu niemieckiego.

Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie wydziału wykonawczego. Zebranie odbyło się w gmachu parlamentu i zagajone zostało przez wiceprezesa parlamentu. Członkowie zjazdu podejmowani byli obiadem przez praską Izbę Handlową, wieczorem zaś na cześć delegatów stowarzyszeń dziennikarskich wydany został raut przez prezydjum miasta Pragi.

Fala mrozów.

WARSZAWA. 5.IV. (Pat). **W wileńskim okręgu dyrekcyjnym temperatura w nocy dochodziła do —18 stopni C., w gdańskiej dyrekcji do —11 stopni. Zagłębie Dąbrowskie pokryte jest szatą śnieżną 60 cm. grubości. W dyrekcji krakowskiej i gdańskiej padał śnieg.**

Coudenhove-Kalergi do prezydenta Hoovera.

Organizator t. zw. Ligi Paneuropy p. Coudenhove Kalergi ogłosił list otwarty do prezydenta St. Zjednoczonych p. Hoovera. W artykule tym apeluje do Ameryki, aby dopomogła do konsolidacji Europy. Czytamy w tym liście m. in.: „Europa w ciągu czterech stuleci współpracowała nad urządzeniem Ameryki, dziś Ameryka ma możność współpracować nad konsolidacją Europy. Synowie i wnuki narodów europejskich, które w Europie nienawidzą się i zwalczają, żyją w jedności w Ameryce jako obywatele jednego państwa". P. Coudenhove chciałby, aby prezydent Hoover przez swój autorytet wpłynął na utworzenie się „Paneuropy".

Wyjazd podsekretarza stanu Doleżala do Genewy.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat) Członek komitetu ekonomicznego Ligi Narodów podsekretarz stanu w min. przem. i handlu p. dr. Doleżal wyjechał w dniu 5-go b, m. do Genewy na zwykłe posiedzenie tego komitetu, które rozpocznie się w dniu 8-go b. m. i potrwa około 5 — 6 dni.

Kronika telegraficzna.

= **Strajk** w przemyśle metalurgicznym w Austrji zakończył się. Robotnicy wrócą do pracy w poniedziałek.

= **Były sekretarz stanu Kellog**, przybył do Le Havre i niezwłocznie odjechał do Paryża.

= **W stanie zdrowia kanclerza Muellera** nie nastąpiła poważniejsza poprawa. Kanclerz chory jest na wątrobę i żółtaczkę.

= **Izba turecka** uchwaliła całość projektu ustawy postępowania karnego. Ustawa ta jest wzorowana na procedurze niemieckiej.

= **Wielkie wylewy** poczyniły w Tasmanji spustoszenia. Miasto Hobart zostało odcięte od pozostałej części kraju. Wszelka komunikacja została przerwana, 5 osób, jadących samochodem, utonęło. Liczba ofiar katastrofy zalania kopalni cyny wynosi ogółem 14 zabitych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ze światowych rynków zbożowych.

Ceny pszenicy na północno-amerykańskich giełdach zbożowych ponownie się zachwiały. Notowania w drugiej połowie marca znacznie spadły, na co wpłynęły w wysokim stopniu wypadki na Wallstreet. Między Kanadą i Stanami z jednej, a Argentyną i Australją z drugiej strony wybuchła ostra walka o rynki europejskie. Przyczyniła się do tego ta okoliczność, że popyt krajów egzotycznych, bardzo ożywiony z początkiem roku, ustał niemal zupełnie, gdyż kraje te zdołały już pokryć swe zapotrzebowanie. Mówi się już nawet o tem, że indyjscy importerzy mają częściowo odsprzedawać swe zapasy pszenicy australijskiej. Tak np. parowiec, wiozący 5.000 ton pszenicy z Adelaidy do Karachi, odpłynął stamtąd z zapieczętowanem zleceniem wprost do Falmouth w Anglji. Gdyby takie wypadki miały się powtórzyć, zapasy pszenicy w portach angielskich, i tak bardzo obfite, wzrosłyby jeszcze znacznie.

Widoki zbiorów w Stanach Zjednoczonych w przeciwieństwie do horoskopów lutowych uważane są za pomyślne, tembardziej, że w Kanadzie groźna susza ustąpiła pogodzie wilgotnej. Olbrzymie zapasy pszenicy, nagromadzone w obu tych krajach, skłaniają tamtejszych hurtowników do większych sprzedaży eksportowych, które jednak możliwe są tylko przy stosowaniu się do ogólnych cen rynkowych, t.zn. przy obniżeniu żądań.

Za trzy miesiące rozpoczną się w Stanach Zjednoczonych żniwa i już za parę tygodni wielkie jeziora północno-amerykańskie wolne będą dla żeglugi. Wówczas ze wschodniej Kanady popłynie szeroki strumień pszenicy do europejskich krajów importujących, których rynki, po wyczerpaniu własnych zapasów, będą miały wielką pojemność.

Argentyna od początku roku wywiozła zagranicę pokaźną część swych olbrzymich zapasów pszenicy, mimo to podaż trwa dalej i doprowadziła już do przepełnienia najważniejszych portów przeładunkowych.

W stosunku do żyta na rynkach zagranicznych zaznacza się również usposobienie słabe. Nowe tranzakcje eksportowe ograniczają się do minimalnych ilości. Cena kukurydzy ustaliła się, po ostatnich zniżkach na giełdach argentyńskich, miarodajnych dla tego płodu, dzięki znacznym tranzakcjom z importerami europejskiemi.

Różnica między ceną pszenicy a kukurydzy, która z początkiem lutego zanikła niemal zupełnie, wzrosła w Buenos Aires ostatnio do 51 zł. na tonie, stosunek zatem cen tych dwóch płodów wszedł w stadjum normalniejsze, co nie będzie bez wpływu na giełdy europejskie. Chociaż i w Chicago notowania kukurydzy spadły nieco, to jednak ziarno tego pochodzenia nie może konkurować już z nową kukurydzą La Plata, co prawdopodobnie oznacza zakończenie eksportu kukurydzy z Północnej Ameryki wogóle.

Po ociepleniu się można obecnie wydać z większem prawdopodobieństwem sąd o przezimowaniu zasiewów jesiennych w Europie. Wiadomości z Anglji, Francji, Belgji, Holandji, Włoch i Niemiec są przeważnie pomyślne. Nawet na Bałkanach i w Rumunji, gdzie czasowo żywiono poważne obawy co do stanu ozimin, okazało się, że surowa zima szkód znaczniejszych nie wyrządziła.

Podatek dochodowy.

Do dnia 1-go maja wszyscy podlegający opodatkowaniu od dochodu obowiązani są zgłosić do odpowiednich urzędów skarbowych zeznania o dochodzie. Przy składaniu zeznania każdy płatnik wpłaca połowę podatku przypadającego podług zgłoszonego zeznania.

W związku z tegorocznym wymiarem podatku dochodowego ministerstwo zwróciło uwagę na ort. 16 rozporz. Prez. o przerachowaniu bilansów. W myśl tego art. nadwyżki bilansowe pochodzące z przerachowania przedmiotów majątkowych, nieprzeznaczonych do zbytu, nie podlegają opodatkowaniu.

Jak można sądzić na podstawie rozmów z przedstawicielami władz podatkowych, w roku bieżącym wymiar podatku dochodowego będzie wyższy niż w latach poprzednich. Nie stanie się to wyłącznie dlatego, że dochody się zwiększyły, bowiem w poszczególnych wypadkach dochody raczej zmalały, lecz podwyższenie opodatkowania nastąpi w pewnej mierze naskutek lepszej informacji władz skarbowych o każdym poszczególnym płatniku i dobrze ostatnio zorganizowanej administracji skarbowej. Przeto płatnicy, dla uniknięcia kary, będą musieli przy podawaniu dochodu, w zeznaniach zastosować się do faktycznego stanu majątkowego.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Poprawa sytuacji rolnictwa.** Ostatnie dane Urzędu Statystycznego wskazują, iż w wskaźniku cen hurtowych następuje powolna, ale stała poprawa na rzecz rolnictwa. Zapowiedzią poprawy sytuacji rolnictwa w bieżącym roku gospodarczym są także ogłoszone ostatnio dane o ostatecznych wynikach zbiorów. Wskazują one, iż zbiór żyta w roku 1828 wynosł 61,1 miljonów q, w stosunku do zeszłorocznego 56,8 milj. q. Dużą poprawę widzimy także w zbiorach pszenicy. W roku 1928 wynosiły one 16,1 milionów q, podczas, gdy w roku 1927 tylko 14,5 miljonów q.

Kowal na czele sztabu generalnego w Irlandji.

Nowomianowany szef sztabu generalnego wolnego państwa Irlandji, gen. Sean Mac Keown, do niedawna jeszcze był... kowalem w miasteczku Ballinalee w hrabstwie Longford. Gdy wybuchło powstanie sinnfeinistów, Mac Keown został jednym z naczelnych dowódców armji republikańskiej.

W walce z anglikami Mac Keown odznaczył się wybitnie, to też rząd londyński wyznaczył znaczną nagrodę za głowę irlandzkiego powstańca. Latem roku 1921 były kowal wpadł w ręce wojsk rządowych i sąd doraźny skazał go na karę śmierci. Dostarczony do więzienia w Mountjoy, Mac Keown cierpliwie oczekiwał ścięcia.

Przyjaciele polityczni wodza powstańców usiłowali uwolnić go z więzienia. W tym celu przybyło sześciu irlandczyków, przebranych za żołnierzy angielskich, na podwórzec więzienny, lecz w ostatniej chwili spisek został wykryty.

Dzięki zawartemu wkrótce rozejmowi między rządem angielskim i powstańcami, Mac Keown uzyskał wolność. Po utworzeniu wolnego państwa Irlandji został on mianowany naczelnym intendentem armji irlandzkiej.

Unifikacja organizacyj rolniczych.

Od kilku miesięcy toczyły się ciche, żmudne pertraktacje w sprawie połączenia organizacyj rolniczych na terenie dawnego zaboru rosyjskiego. Rezultatem tej pracy było dojście do całkowitego porozumienia. Uzgodniono wszystkie najważniejsze zasady, opracowano wspólnie projekt statutu.

Przystąpiono do formalnego zalegalizowania przez odpowiednie uchwały walnych zebrań osiągniętego porozumienia.

Wszystkie organizacje drobnych i średnich rolników, a mianowicie: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Zjednoczenie kółek i organizacyj rolniczych Ziem Wschodnich i Centralny Związek Osadników bądź jednomyślnie, bądź większością głosów zaakceptowały zasady porozumienia.

Inaczej się sprawa przedstawia na terenie Centralnego T-wa Rolniczego. W czasie pertraktacyj z powodu uchwały części członków C. T. R. zmuszony był ustąpić prezes C.T. R. Fudakowski. Uchwała była wymierzona przeciwko podstawowej zasadzie unifikacji. Gdy pertraktacje dobiegły do końca, znowu na terenie C.T. R. powstały trudności.

Dziwić się temu nie można. Każda organizacja jest przyzwyczajona do swoich form organizacyjnych, niechętnie je zmienia. Na terenie C.T.R. do tego dochodzi jeszcze lęk przed utratą wpływów, co chcą wykorzystać czynniki przeciwne unifikacji.

Zasady ustalone przez komisję unifikacyjną są dwustronnym, kompromisowem, nikogo w 100% nie mogą zadowolnić i dlatego wszelkie usiłowania do jednostronnej zmiany już ustalonych zasad muszą się spotkać z kategorycznym sprzeciwem strony drugiej. Połączenie następuje na podstawie całkowitej równorzędności, skąd więc obawa o utratę wpływów?

W organizacji zawodowej wśród najszerszych mas jest głębokie zrozumienie dla pracy inteligenta i fachowca, o czem chyba mogły naocznie przekonać się te jednostki wśród ziemiaństwa, które pracowały na terenie Związku kółek i organizacyj rolniczych ziemi wileńskiej.

Praca zawsze znajdzie uznanie. Lęk słuszny mogą mieć tylko jednostki, nie mające zamiaru dawać swej pracy, ale te jednostki są balastem w każdej organizacji. Niech odpadają, nie do nich należy życie, nie oni będą budować lepszą przyszłość dla rolnictwa naszego kraju. Każda osoba, która dla wspólnego celu złoży cegiełkę swej pracy, będzie przez wszystkich jaknajmilej widziana.

Dn. 6 kwietnia na zjeździe C. T. R. zapadną ostateczne decyzje. Sądzimy, że czynniki rozwagi, zwolennicy unifikacji osiągną na zjeździe zdecydowaną większość. Gdyby się stało inaczej, cała odpowiedzialność za dalsze rozbicie życia rolniczego na terenie Polski spadnie na tych, co wypowiedzą się przeciw unifikacji. Wtedy i czynniki rządowe i samorządy będą już ostatecznie wiedziały, po której stronie była dobra wola i do tego dostosują swoją politykę gospodarczą.

Kółkowicz.

Giełda warszawska z dn. 5.IV. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,90—8,88
Belgja	123,85½—123,54½
Holandja	357,58—356,68
Londyn	43,28¼—43,17¼
Nowy Jork	8,90—8 88
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,40—26 33½
Szwajcarja	171,61½ - 171,18½
Stokholm	238,13—237,53
Wiedeń	125,30—124,99
Włochy	46,66—46,54
Berlin w obr. nief.	211,43

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Pogrom powstańców meksykańskich.

Najkrwawsza bitwa w dziejach Meksyku.

WIEDEŃ, 5.IV (Pat). „United Press" donosi, że główna armja powstańców została zupełnie pobita w bitwie pod La Reforma. Wydany w tej sprawie komunikat urzędowy stwierdza, że rewolucję należy uważać za stłumioną.

MEKSYK, 5.IV (Pat). Donoszą urzędowo, że powstańcy w wyniku zaciętej bitwy pod La Reforma mieli 1000 zabitych i 500 rannych. Wojska rządowe wzięły zgórą 2 tysiące jeńców. Najciężej ranni w liczbie 300 zostali przetransportowani koleją do Monterey, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach. Lżej ranni zostali umieszczeni do Emrreon. Powstańcy ewakuowali Culiacan w stanie Sunaloa i wycofali się w kierunku stanu Sanblas.

WIEDEŃ, 5.IV (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że pociąg, wiozący 800 powstańców meksykańskich, którzy po klęsce pod La Reforma usiłowali uciec, został zatrzymany przez mostem, zburzonym przez lotników armji rządowej. Kawalerja wojsk rządowych zaatakowała powstańców, którzy doszczętnie w walce tej wyginęli. Doniesienia z La Reforma opisują straszliwy widok ciał poległych żołnierzy. Straty wojskowe rewolucjonistów miały wynosić w ostatnich walkach około 4 tys. ludzi. Poległymi byli przeważnie indjanie, którzy prawdopodobnie nie wiedzieli nawet z jakiego powodu walczą.

MEKSYK, 5.IV (Pat). Walki pod La Reforma i Jimenez były najbardziej zacięte i krwawe, jakie znają roczniki rewolucji meksykańskiej od wielu lat. Pod La Reforma wojska związkowe znalazły 800 powstańców zabitych, których ciała leżały w trzech szeregach wzdłuż linji kolejowej. Prócz tego powstańcy mieli 1000 rannych.

Walka z kontrrewolucją w Białorusi Sowieckiej.

Jak donosi „sowieckaja Białoruś", w sołoczyńskiej szkole średniej w okręgu orszańskim organa G. P. U. ujawniły kontrrewolucyjną organizację, do której należeli uczniowie szkoły oraz komsomolcy Danisewicz i Białochwościk. Zadaniem zakonspirowanej organizacji było przygotowanie kadr bojowników kontrrewolucji.

Na czele organizacji stał nauczyciel tej szkoły Rakuszew i Gołubowicz. Obu aresztowano.

Rejestracja cudzoziemców.

Garść informacyj.

W związku z rozpoczęciem rejestracji cudzoziemców otrzymujemy ze źródła miarodajnego następujące cenne informacje:

Kto podlega rejestracji?

Obowiązkowi restracji podlegają wszyscy ci, którzy mieszkają w Polsce a nie są obywatelami państwa polskiego. Takich mieszkańców mamy trzy kategorje: 1) obywatele państw obcych; ci wszyscy prawie mieszkają w Polsce za paszportami zagranicznymi zaopatrzonymi w wizę konsulatu polskiego kraju, gdzie paszport otrzymali. 2) emigranci polityczni t. zw. azylanci, wreszcie grupę najliczniejszą stanowią. 3) bezpaństwowcy, tak zwani obcokrajowcy. Do tej kategorji należą ci wszyscy, którzy nie są obywatelami innego państwa i nie mogą udowodnić ich przynależności do państwa polskiego. Pomiędzy nimi jest wielu takich, którzy już od dłuższego czasu mieszkają w Polsce, a nawet są tacy, którzy się urodzili w Polsce, lecz są przypisani do miejscowości znajdujących się poza granicami państwa polskiego.

Cel rejestracji.

Rejestracja ma na celu po pierwsze, ustalenie ilości cudzoziemców Polskę zamieszkujących, po drugie raz na zawsze uregulować kwestję cudzoziemców w państwie. Dotychczas kwestję tę załatwiano dorywczo i prawo zamieszkiwania zależne było od widzimi się każdego poszczególnego starosty. Obecnie sprawa ta będzie załatwiona jednolicie.

Procedura rejestracji.

Cudzoziemcy powinni wypełnić specjalny arkusz rejestracyjny. Za arkusz ten nic się nie płaci, natomiast powinien każdy rejestrujący się zapłacić *3* zł. za poświadczenie, które daje mu prawo dalszego zamieszkiwania w Polsce. Opłatę można uiszczać znaczkami stemplowemi, które się przykleja do arkusza rejestracyjnego.

Rejestrującym się starostwo daje zezwolenie na zamieszkiwanie w Polsce na przeciąg 2 lat. Cudzoziemiec, który chce otrzymać takie prawo na dłużej lub na stałe winien o to się ubiegać w województwie.

Dokumenty potrzebne przy rejestracji

Przy rejestrowaniu się trzeba przedstawić wszystkie dokumenty osobiste jakie cudzoziemiec posiada, jak kartę pobytu, paszport zagraniczny, zaświadczenie na prawo azylu i t. p. Pozatem trzeba załączyć jeszcze 2 fotografje bez nakrycia głowy.

Ile jest w Wilnie cudzoziemców?

Na podstawie przeprowadzonej w swoim czasie rejestracji przypuszczać należy, że w Wilnie będzie koło 3.500 cudzoziemców, z tego 900—1.000 obywateli państw obcych i emigrantów politycznych resztę koło 2.500 stanowią obcokrajowcy-bezpaństwowcy.

Uchylanie się od rejestracji będzie surowo karane.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, że rejestrujący się powinni ściśle przestrzegać plan rejestracyjny, bowiem w przeciwnym razie mogą powstać ogonki, które sparaliżują regularność i punktualność pracy. Względem spóźniających się będą stosowane doraźne kary, a tłumaczenia się będą brane pod uwagę tylko wtedy, gdy zostaną poparte wiarogodnemi dowodami.

(—)

Sztuka litewska.

Nie tak dawno telegramy przyniosły wiadomość o awanturach i zajściach w kowieńskiej Szkole Sztuk Pięknych, którym kres położyła uchwała gabinetu ministrów o zamknięciu szkoły i odpowiedniem jej zreformowaniu.

Przy tej sposobności pisma kowieńskie podają garść szczegółów o jedynej tego rodzaju w Litwie uczelni.

Szkoła Sztuk Pięknych powstała w r. 1923 z kursów rysunkowych, funkcjonujących od r. 1921. W szkole wykłada się rysunek, malarstwo, grafikę i rzeźbę. Ma ona dwa wydziały: ogólny i specjalny.

Ukończenie wydziału ogólnego dawało prawa cenzusu nauczyciela gimnazjalnego, po ukończeniu zaś studjów specjalnych adept zdobywał miano artysty i przysługiwało mu prawo stypendjum na wyjazd zagranicę celem dopełnienia studjów.

Obecnie uczyło się w szkole 100 z górą uczniów. Za cały pięcioletni okres istnienia szkoły, ukończyło wydział ogólny 57 osób, z których około 30 znalazło zatrudnienie w gimnazjach i szkołach.

Szkoła Sztuk Pięknych, rozporządza pierwszorzędnemi siłami artystycznemi Litwy; wykładają w niej Żmujdzinowicz, Warnas, Szkleris, Kałpokas, Wienożyński, Czurlonis i in. Program posiada akademicki o 3 letnich studjach.

W samym jednak zaczątku, w statutach szkolnych, już zawsze tkwiło ziarno niezgody. Oddawna już wynikały nieporozumienia co do prerogatyw prawnych uczelni. Żądano, by jej słuchacze zwolnieni byli od wojska do 28 roku życia, na co znów ministerstwo nie chciało przystać. Różne też nieporozumienia wynikały między b. dyrektorem p. Wienożyńskim a b. ministrem oświaty p. Bistrasem.

Według statutów Szkoły Sztuk Pięknych dyrektor jej jest obieralny co 3 lata.

W zimie r. 1927 nastąpiły wybory, na mocy których dyrektorem szkoły został ponownie p. Wienożyński. W międzyczasie jednak nastąpiły pewne zmiany w ministerstwie, według których odtąd dyrektor szkoły miał być nie wybierany, lecz mianowany. Po ustąpieniu więc p. Wienożyńskiego czasowo kierownictwo szkoły powierzono p. Szklerisowi.

Przy szkole znajduje się *Galerja Czurlonisa*, zawierająca sporo cennych dzieł sztuki.

Prócz kompletnego zbioru dzieł Czurlonisa, podziwiać tam można śliczną kolekcję „smutkialisów", drewnianych wyrobów ludu litewskiego, pięknych, barwnych pasów litewskich. Pozatem formuje się tam dział egiptologiczny i orjentalny, a więc mumja egipska (ze zbiorów p. Rudzińskiej), bronzy i porcelana chińska, statua „Buddy na kwiecie lotosu", statuetki chińskie z kości słoniowej i ładne stare wazy z chińskiej porcelany.

Dział obrazów i sztychów starszych malarzy przedstawia się niezbyt obficie, lecz interesująco, a więc: rzadki obraz przedstawiający śmierć Stanisława Augusta, portret Michała Ogińskiego (kompozytora) i wiele innych.

Nadto oglądać można ciekawy zbiorek starych miniatur i sztychów, orderów, starych pieczęci urzędowych i medali, tudzież kilka przepięknych złotolitych pasów słuckich, pochodzących od ks. Radziwiłła. Na szczególną uwagę jednak zasługuje wspaniały biust w marmurze ks. Ogińskiej dłuta Gójskiego,

Muzeum to pozostaje pod kierownictwem historyka sztuki P. Galaune.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Nasze zbiory i muzea.

Zabór rosyjski, kryjący w swych dziejach wszelkie niespodzianki, nie usposabiał ludzi do zakładania fundacyj, publicznych galeryj obrazów, zbiorów dla miast, gdyż nigdy nie można było ręczyć czy się to z czasem nie znajdzie nad Newą lub dalej jeszcze. Skutek był fatalny. Zbiory wspaniałe, cenne, jedyne, cała ilustracja naszej przeszłości historycznej i artystycznej, mieściła się po dworach wiejskich, nietylko nie zinwentaryzowana należycie, ale i gotowa do zniszczenia przez pożar lub wojnę. To też bezcennne i bezliku rzeczy spłonęły, zniszczyły się, styrały w zawierusze co przez ziemie polskie, litewskie, ruskie i inflanckie przewionęła jak smok wszystko zmiatający w swem przejściu. Runęły dwory kilkuset letnie, spłonęły galerie obrazów, bibljoteki, archiwa, porcelany, bronzy, zginęła piękność zbytek i komfort tych rezydencyj magnackich Wołynia, Podola, Ukrainy, Łotwy, Inflant, Litwy, Białorusi, Kongresówki, Małopolski. Jedynie Zachodnie Kresy pozostały nietknięte pod osłoną, tak jednak znienawidzonych Niemców. Więcej niż trzy czwarte polskich pamiątek zmiażdżyły buty rosyjskiego wojska i czerni. Gdyby byli oddawali swe zbiory do muzeów, gdyby choć inwentaryzowali!... Ale trudno, stało się, tanio nie można sobie kupić Niepodległości. Faktem jest, że zbiorów mamy o wiele mniej niż jaki bądź inny naród w Europie.

Ale to co jest musi być tem dokładniej i umiejętniej zgromadzone. Każda ze stolic Państwa Polskiego posiada swe Muzeum, a często i kilka. Lwów ma starą, piękną fundację Ossolineum i zbiory Orzechowicza, Kraków Muzeum Narodowe Czapskich, dom Matejki i parę pomniejszych zbiorów, Poznań Galerję Narodową, Muzeum Raczyńskiego, wojenne, Toruń ma swoje zbiory, Grodno swoje, Wilno Tow. Przyjaciół Nauk świeżo przeorganizowane racjonalnie i artystycznie przegrupowane, zbiory Bibl. Wróblewskich i przy Wydziale Sztuki. Warszawa ma galerję utworów przy Muzeum Narodowem, Muzeum Przyrodnicze (2 milj. okazów) przy uniwersytecie, Muzeum Etnograficzne i zbiory Zachęty.

Z wszystkich zbiorów jakie Państwo czy prywatne usiłowania gromadzą, najtrudniejszym typem do zorganizowania są muzea historyczno-artystyczne. Zbiory tej kategorji interesują najszersze masy i trzeba im dać umiejętnie materjał zdobyty, by korzyść jakąś z oglądania osiągnęły. Przed organizatorami i konserwatorami staje ten problem: czy koncentrować zbiory w stolicy, w wielkim gmachu zawierającym możliwie najobfitszy plon ofiar i kupna przedmiotów złączonych z przeszłością kraju, czy też specjalizować w poszczególnych budynkach działy, rodzaje, i epoki, czy też wogóle nie koncentrować, a przeciwnie, tworzyć małe, prowincjonalne dzielnicowe muzea?

Zdaje się nam, że odpowiedź na to nie powinna być tak bardzo trudna. Muzea etnograficzne, powinne by zdaniem naszem znajdować się w każdem większem ośrodku obszaru Rzeczypospolitej, mającej jaką taką odrębność, również wszystko co się ściśle do przeszłości danego ośrodka odnosi. Dzieła zaś sztuki natury ogólnej, choćby pochodziły z danej miejscowości, powinny miejsce swe znaleźć w stolicy kraju.

Muzea mają swoją historję: pierwsze powstały we Włoszech i w Anglji, w XVIII w. British Muzeum w 1759 r., na Kapitolu w 1750 r. Naturalnie, że dopiero później nastąpiła selekcja rzeczy zbieranych i podział narazie chronologiczny. Ale i ten został uznany za zbyt jednostajny, nużący myśl i oko. Zwrócono się więc do systemu wnętrz, przynajmniej co do niektórych epok. Widziałam w Berlinie popularne, dla szerokich mas utworzone Muzeum *Kunst und Gewerbe*, gdzie szereg sal umeblowano wedle epoki, ściśle w najmniejszych drobiazgach trzymając się danej epoki, a na meblach siedziały figury woskowe w strojach też odpowiednich. Taka rekonstrukcja jest niezmiernie pouczająca, gdyż daje całokształt danej epoki i stylu, i utrwala go w oczach. Tak samo był traktowany dział etnograficzny i przeszedłszy te sale wiedzieć można było dokładnie jak mieszkają i ubierają się chłopi w całych Niemczech, jakie mają sprzęty i narzędzia pracy.

Najtrudniej jest z obrazami, których jušci nie można inaczej rozwieszać jak nudnemi rzędami chronologicznie i każdy kto zwiedzał Louvre, British Muzeum, Tade Gallery, lub Pinakoteki niemieckie, wie, że największego amatora malarstwa znuży, znudzi śmiertelnie, do wściekłości doprowadzi te bez końca ciągnące się sale zawieszone setkami i setkami płócien.

Ale trudno inaczej. Francuzi, zawsze pełni gustu i w tem sobie radzą. Arcydzieła umieścili w słynnym *Salon Carré* (z którego potrafił jakiś warjat wykraść Monnę Lizę, najsłynniejszy chyba obraz na świecie Leonarda da Vinci, odnaleziony równie cudownie jak był stracony). W innych salach są tylko obrazy, w innych tylko meble i artystyczne graty, ale jeszcze w innych są całości; więc sypialnie, salony, całe umeblowane, z lustrami i obrazami na ścianach, tworzące miłą rozmaitość dla oka i dające wrażenie życia, zamieszkania, bez sztywnej martwoty muzealnej.

Prócz budowy specjalnej, wielkich sal dla całych epok i dla wielkich płócien lub wspaniałych, potężnych mebli, mniejszych pokoików dla poszczególnych mistrzów z portretem autora, czasami pamiątkami po nim, należy brać w uwagę konieczność odpowiedniego oświetlenia, które musi być silne, żeby dobrze było widać, a znów nie takie by niszczyło farby i płótna. W Anglji np. przekonano się, że słonawe i mgliste wyziewy jakiemi tam powietrze jest stale przesiąknięte, psuje olejne farby, to też wszystkie obrazy są tam pod szkłem, co jest bardzo nieprzyjemne, gdyż ogromnie przeszkadza w patrzeniu. Ogrzewanie sal również musi być niezmiernie umiejętnie zastosowane, by ani zbytnia susza nie kruszyła farb na płótnie, ani wilgoć nie zaćmiewała pleśnią kolorów.

A bywa rozmaicie. Kiedyś przed laty, zdarzyło się, że sławne Muzeum Prado w Madrycie chciałam odwiedzić w ulewny deszcz. Dozorca wskazał mi brudnym paluchem napis głoszący, że w dni dżdżyste Muzeum jest zamknięte! Dziwny ten zwyczaj, doprowadził mię do rozpaczy, albowiem Madryt nie jest miastem do spacerowania po ulicach, gdyż czynią to tylko kobiety z ludu lub osoby lekkiej konduity zaś przyzwoite senoras siedzą za oknami mieszkań lub jadą parowcem. Kilka monet kurs w kraju mających przełamało opór strażnika i dostawszy się między Velarguiesy, Goye i Murille, ujrzałam ze zgrozą przyczynę tego dziwnego rozporządzenia. Oto w kilku miejscach stały cebrzyki drewniane, blaszane wiaderko i emaljowana miednica, a z dachu, mimo Velarguiezy, Goye i Murille kapała sobie woda deszczowa... Hiszpanja jest krajem nie bogatym, ale jednak... przypuszczam zresztą, że to było chwilowe.

W Polsce zbiory są, jak mówiłam niewielkie, ale to co jest, utrzymane wzorowo. Tylko że już wszędzie ciasno. W Krakowie mają budować duży gmach muzealny, w Warszawie też. W Wilnie nie raz „mówi się" o koniecznej potrzebie Miejskiego Muzeum i Zw. Literatów coś z tem się biedził i projetował. Czuwajcie specjaliści! Są jeszcze ukryte w prywatnych mieszkaniach skarby i może nie jeden właściciel by je oddał gdyby wiedział dokad i że będą należycie opatrzone.

H. R.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Samolot litewski nad terytorjum polskiem.

Na pograniczu polsko-litewskiem na terenie 22 baonu K. O. P. na odcinku Białozoryszki przez dłuższy czas nad terytorjum polskiem krążył onegdaj samolot o barwach litewskich, dokonując szeregu fotograficznych zdjęć terenu.

Wybryki straży litewskiej.

Nocy onegdajszej na odcinku granicznym Kołtyniany w rejonie Święcian żołnierze litewskiej straży granicznej, będąc w stanie nietrzeźwym zniszczyli cały szereg wiech granicznych.

Posterunkowy P. P. zabłądził do Litwy.

Będący w służbie starszy posterunkowy P. P. Radziszewski z posterunku P. P. w Wornianach pow. święciański zabłądził onegdaj wieczorem o godz. 20-ej i znalazł się na terytorjum Litwy w odległości pół kilometra od granicy. Zatrzymali go tam żołnierze litewscy i odprowadzili do najbliższego litewskiego posterunku. Dnia następnego t. j. 4 b. m. Radziszewski został przez Litwinów odstawiony do granicy i wydany z powrotem władzom polskim.

Uciekinier ze Studzieńca uległ wypadkowi kolejowemu.

Po przybyciu na stację Białystok I pociągu osobowego Nr. 721 z Warszawy, znaleziono na torze kolejowym w stanie nieprzytomnym Alojzego Więcko, lat 16, mieszkańca Białegostoku, z ciężkiemi obrażeniami głowy i ręki. Więcko w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Rocha. Ustalono, że Więcko uciekł z domu poprawczego w Studzieńcu i przybył pociągiem z Warszawy do Białegostoku na stopniach wagonu, przyczem podczas wejścia pociągu na stację Białystok spadł ze stopni.

Dorobek gospodarczy i społeczny powiatu dziśnieńskiego.

Aczkolwiek nie sprzyjają nam warunki dla szybszego rozwoju, dorobek jednak za okres 6-cioletni t. j. od ustanowienia samorządu powiatowego jest dość pokaźny.

Zła gleba, jako też liczne błota i torfowiska wkrótce wskazały, że gospodarka zbożowa nie może się opłacać, zwrócono więc szczególną uwagę na uprawę lnu i na hodowlę. Powstały liczne kółka rolnicze i spółdzielnie, skupiające dookoła siebie liczne rzesze włościańskie. Na ile intensywna jest praca w tym kierunku świadczą następujące dane liczbowe. W przeciągu owych 6-cio lat powstało na terenie powiatu: 25 kółek rolniczych, 10 spółek mleczarskich, 2 kółka kontroli obór, 12 kas spółdzielczych, 2 banki spółdzielcze, 2 spółdzielnie rolno-hodowlane, 2 spółki lniarskie, 2 spółki owocarskie, 2 spółdzielnie lniarsko-owocarskie, a wszystko to na 25782 gospodarstwa małorolne w powiecie. Pozatem intensywnie jest prowadzona praca oświatowo-rolnicza przez urządzanie licznych pokazów i kursów na których frekwencja roczna wynosiła do 3000 słuchaczów.

Największą naszą bolączką jak i wogóle terenów wschodnich są drogi, lecz i w tym kierunku wiele się robi. Wybudowano w powiecie dróg bitych i gruntowych, staraniem województwa, sejmiku i gmin długości 1015 klm.

Stan zdrowotny powiatu przedstawia się następująco: Cały powiat podzielono na 3 rejony lekarskie, w których pracuje 6 lekarzy stałych, 2 subsydjowanych, 6 akuszerek i 4 wywiadowców epidemicznych, pozatem wybudowano 45 wzorowych studzien, urządzono 7 kąpielisk publicznych z łaźniami i natryskami, oraz 7 boisk sportowych w miasteczkach i 4 na wsi. Nie urządzono tylko dotychczas stacyj opieki nad matką i dzieckiem, ale w budżecie sejmiku na rok bież. wstawiono i na ten cel odpowiednią sumę. Schronisk dla dzieci mamy dwa na 140 dzieci. Akcja dożywiania dzieci jest również dość intensywnie prowadzona.

W dziedzinie oświaty, aczkolwiek wiele jest jeszcze braków, zrobiono co się mogło. Mamy dziś 165 szkół powszechnych z 324 nauczycielami i 2 gimnazja jedno w Głębokiem, drugie w Dokszycach. Dla najmłodszych dzieci zorganizowano 3 przedszkola. Największą bolączką szkół jest brak odpowiednich lokalów; świadczy o tem fakt, że z istniejących na terenie powiatu prawie dwustu szkół tylko 46 mieści się we własnych budynkach, reszta w wynajętych.

Ponieważ niema w powiecie szkół zawodowych, młodzieży studjom tym poświęcającej się, sejmik udziela stypendjów. Mało niestety zainteresowania okazuje ludność miejscowa Domami Ludowymi, które są tylko w większych ośrodkach jak Dzisna, Dokszyce i Głębokie. Natomiast czytelnictwo szybko się rozwija, każda niemal szkoła posiada bibljotekę, z których chętnie korzystają okoliczni mieszkańcy. Pozatem są bibljoteki przy 11 kółkach rolniczych i przy innych organizacjach spółdzielczych. Na zakończenie dodać trzeba, że wykorzystując odpowiednie warunki, jako też mając na względzie podniesienie dobrobytu wśród miejscowej ludności sejmik prowadzi specjalne kursy tkactwa i koszykarstwa.

Jak widać z powyższego robimy co możemy, chociaż wiele, wiele jeszcze nam brakuje. Ale nie odrazu Kraków zbudowano.

Dziśnieńczyk.

[Z]amość stolicą djecezji Kościoła Narodowego.

Jak podaje „Express Lubelski", do Zamościa został zwołany t. zw. Synod Kościoła narodowego, który wybrał na stanowisko biskupa znanego w lubelszczyźnie ks. Farona.

Ks. Faron, porzuciwszy Kościół Katolicki, parokrotnie nawracał się, aż ostatecznie zadeklarował się na na rzecz Kościoła Narodowego.

Do chwili wyboru swego na biskupa pełnił on funkcje administratora djecezji. Synod, zwołany do Zamościa, postanowił także przenieść seminarjum Kościoła Narodowego, znajdujące się w Krakowie, do Zamościa i uczynić miasto to stolicą djecezji lubelsko-małopolskiej. Decyzję tę Synod uzasadniał rzekomo dużą ilością zwolenników, jaką na terenie województwa lubelskiego ma mieć Kościół Narodowy.

OFIARY.

— **Miłosierdziu społeczeństwa.** Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

— **Do ofiarności społeczeństwa.** Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małemi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materjalną na wyjazd w Poznańskie i wyekwipowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Sytuacja na Wilji.

Częściowe ruszenie lodów.

Onegdaj w nocy posterunek policji rzecznej zaalarmowany został doniesieniem o ruszeniu lodów na Wilji i o powstaniu olbrzymich zatorów. Okazało się, że rzeka ruszyła tylko częściowo począwszy od mostu Santoki w dół.

Przy ruszeniu woda na rzece wynosiła 325 centym. (90 cent. ponad poziom norm.) do rana zaś woda podniosła się do poziomu 342 centym. (107 cent. ponad poziom norm.) Miejscami tworzyły się większe lub mniejsze zatory, które rozsadzało pogotowie minerskie 3 pułku saperów wileńskich. Od południa dnia wczorajszego ilość kry zaczęła maleć i wieczorem Wilja była zupełnie oczyszczona od lodu. W tym czasie woda spadła do poziomu 300 centym., co wynosi 65 centym. ponad stan norm.

Wilja płynie od mostu Santoki. Powyżej mostu lód stoi jeszcze mocno na całej szerokości. (—)

Zjazd lekarzy powiatowych woj. wileńskiego.

W dniu 5 b. m. rozpoczęły się w dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego dwudniowe obrady zjazdu lekarzy powiatowych województwa wileńskiego.

Obradom zjazdu przewodniczy naczelnik Wydziału Zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Rudziński.

O godz. 10 przedpołudniem obrady zjazdu zagaił p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, witając uczestników zjazdu i życząc pracom zjazdu owocnych wyników. P. wojewoda podkreślił doniosłość najaktualniejszych spraw, jakie mają być rozpatrzone na zjeździe, spraw z dziedziny zdrowotności publicznej naszego województwa. Moment obecny dla organów państwowych tej dziedziny jest wyjątkowo pomyślny ponieważ na czele władz centralnych, którym podlegają sprawy sanitarne stoi minister składkowski, osobistość tak żywo interesująca się całą akcją sanitarną w Rzeczypospolitej i przeprowadzająca tę akcję z niezłomną energją.

Okoliczność tę winni wyzyskać lekarze i organa lokalne dla rozwinięcia na miejscach jaknajszerszej akcji.

Następnie witał zjazd w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych przybyły z Warszawy generalny inspektor służby zdrowia dr. Hryszkiewicz.

Na zjazd przybyli lekarze powiatowi z wszystkich powiatów województwa wileńskiego, a jako goście przybyli z Warszawy dr. M. Kacprzak z Instytutu Higjeny, dr. Adamowiczowa, naczelnik wydziału zdrowia z Białegostoku dr. Brodowicz, dalej lekarze sejmikowi i przedstawiciele sekcji zdrowia magistratu m. Wilna, wreszcie zaproszeni lekarze.

Zkolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych lekarzy powiatowych z pracy służby zdrowia w powiatach za rok 1928 z uwzględnieniem realizacji budżetów samorządowych na akcję sanitarno-leczniczą.

Następnie dr. M. Kacprzak wygłosił odczyt o statystyce lekarskiej i wyzyskiwaniu materjałów statystycznych, znajdujących się w starostwach, dr. Adamowiczowa — o stanie statystyki sanitarnej w województwie wileńskiem, poseł dr. Brokowski — o wychowaniu fizycznem młodzieży i organizacji opieki higjeniczno-lekarskiej nad szkołami.

Po przerwie uczestnicy zjazdu zwiedzali instytucje sanitarno-lecznicze w Wilnie.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

W administracji naszego pisma złożyli: p. Wanda Szalewiczowa 15 zł.

SPORT.

Szósty dzień turnieju gier sportowych Ośr. W. F. Wilno.

W dniu 4. IV b. r. odbyły się dalsze rozgrywki piłki siatkowej, które dały następujące wyniki:

Zespoły żeńskie.

Harcerki—Makabi 26:24 (24:24). W pierwszym okresie gry przewagę miała Makabi (15:9) w drugim natomiast Harcerki (15:9). Wobec równej ilości punktów obu drużyn sędzia zarządził rozgrywkę, która przyniosła 2 zwycięskie punkty Harcerkom.

Gra obustronnie bardzo żywa i ambitna.

Zespoły męskie.

A. Z. S. — Ogniwo 30:12 (15:5). Zespół A. Z. S-u okazał się jak dotąd bezkonkurencyjnym i według wszelkiego prawdopodobieństwa zajmie pierwsze miejsce w turnieju siatkówki.

Technicznie akademicy górują nad kolejowcami.

Sokół — Makabi 30:0. Z powodu niestawienia się Makabi sędzia por. Herhold odgwizdał walkowe 30:0 dla Sokoła.

A. Z. S. — Sokół 30:13 (15:6). Mecz powyższy odbył się zamiast meczu przewidzianego programem sobotnim.

A. Z. S. grał słabiej, niż z Ogniskiem i zwyciężył jedynie dzięki większej rutynie.

Odczyt W. F. w Zw. Oficerów Rezerwy.

W dniu 4. IV w Związku Oficerów Rezerwy wygłosił kier. Okr. Ośrodka W. F. Wilno kpt. Kawalec Tadeusz odczyt na temat: znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Niedzielne biegi naprzełaj.

W niedzielę, dn. 7. IV b. r. odbędą się w Wilnie dwa biegi na przełaj t. j. bieg na przełaj panów na dystansie 3 klm., oraz bieg na przełaj pań na dystansie 1 klm.

Zbiórka zawodników o godz. 9.30, zawodniczek o godz. 10.30 w parku sp. im. gen. Żeligowskiego.

W biegu panów punktowanych będzie 6 pierwszych miejsc do nagrody przechodniej.

KRONIKA

Sobota 6 Kwietnia	Dziś: Wilherma O. Jutro: Przew. Satur. Wschód słońca—g. 5 m. 10. Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5/IV — 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	758
Temperatura średnia	—4° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północny

Uwagi: Pogodnie.
Minimum: — 12° C.
Maximum: + 2° C.
Tendencja barometr.: Wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** P. wojewoda wileński przyjął w dniu 5 b. m. hachama karaimskiego p. Szapszała, wiceprezydenta miasta inż. Czyża, następnie p. Adolphową, która przybyła w imieniu zarządu Towarzystwa przyjaciół szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, w sprawie dokarmiania dzieci, wreszcie p. p. Slendzińskiego, Roubę i Kuleszę w sprawach wystawy plastyków w Wilnie.

ADMINISTRACYJNA

— **Rejestracja cudzoziemców.** Władze centralne stwierdziły, że okólnik w sprawie rejestracji cudzoziemców jest błędnie interpretowany przez niektóre władze administracyjne. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych dodatkowo wyjaśniło, że rejestracji podlegają tylko ci cudzoziemcy, którzy byli w Polsce w dniu 27-go marca r. b. W ten sposób rejestracja jest pomyślana, jako jednorazowy spis cudzoziemców, tem różniący się od powszechnego spisu ludności, przeprowadzanego co 10 lat, że nie będzie dokonana w jednym dniu, lecz w okresie od 2 kwietnia do 30-go czerwca r. b. włącznie.

MIEJSKA

— **Okólnik na dobie.** Prezydent miasta wydał do podległego personelu okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność bezwzględnego przestrzegania godzin pracy, oraz polecił ławnikom zapoznać się z zakresem i wydajnością pracy każdego poszczególnego pracownika podległych im resortów.

Jednocześnie okólnik poleca zwrócić baczniejszą uwagę na czystość i porządek w poszczególnych sekcjach magistratu oraz na przestrzeganie przepisów o należytym traktowaniu i informowaniu publiczności przez pracowników miejskich.

— **Kupcy domagają się podwyżki cen na węgiel.** Ze względu na ostatnią podwyżkę cen węgla w poszczególnych koncernach, sprzedawcy miejscowi węgla zwrócili się do starostwa grodzkiego z prośbą zwołania komisji rzeczoznawców dla ustalenia nowych cen na węgiel w sprzedaży detalicznej.

— **Posiedzenia budżetowe.** Preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1929—30 jest w dalszym ciągu objektem posiedzeń miejskiej komisji finansowej. Poczynając od poniedziałku przez cały tydzień regularnie odbywać się będą posiedzenia komisji finansowej poświęcone rozpatrywaniu budżetu.

— **Budowa rzeźni miejskiej.** We środę 10 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie specjalnie wyłonionej komisji, poświęcone sprawie budowy w Wilnie rzeźni miejskiej. (Sądziłem, że rzeźnia ze starości już się wali, a tu ją jeszcze budują!... *Przyp. zecera*).

— **Frekwencja w kinie miejskiem.** W miesiącu ubiegłym miejski kinematograf kulturalno-oświatowy odwiedziło 57.350 osób, z tytułu czego do kasy miejskiej wpłynęło 31.816 zł.

Podkreślić należy, iż kierownictwo kina miejskiego w celach kulturalno-oświatowych udzieliło w omawianym czasie 7036 bezpłatnych biletów, z czego korzystały: ochrony — 2247; szkoły — 1065; wojsko — 550; oraz wycieczki 1335.

UNIWERSYTECKA

— **Przyjazd profesora austrjackiego do Wilna.** W dniach 16 i 17 b. m. Uniwersytet Wileński będzie gościł uczonego austrjackiego, prof. Rittlera z Innsbrucku. Prof. dr. Rittler, b. rektor uniwersytetu w Innsbrucku, jeden najpoważniejszych uczonych austrjackich w zakresie prawa karnego, autor wielu dzieł o podstawowem znaczeniu, przyjeżdża do Polski dla wygłoszenia wykładów w Warszawie i Wilnie. Wykład w Uniwersytecie Wileńskim na temat o reformie prawa w Austrji, odbędzie się w Auli Kolumnowej, we środę dnia 17 kwietnia, o godz. 7 i pół wiecz.

Niezawodnie wykład ten obudzi wielkie zainteresowanie, tak z uwagi na osobę prelegenta jak i temat, w szczególności w świecie prawniczym.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Sobótka w Ognisku.** Dziś dnia 6-go b. m. odbędzie się w Ognisku Akademickiem (Wielka 24) pierwsza w bieżącym sezonie sobótka.

Początek o godz. 22-ej. Wejście 2 zł. 50 gr. i 1 zł. 50 gr.

LITERACKA

— **Odczyt Kaden-Bandrowskiego.** Jak było do przewidzenia, jutrzejszy odczyt J. Kadena-Bandrowskiego, na temat „Faszysta czy komunista" („Czarne skrzydła") 1) Obraza partji czy sprawiedliwość ludu? 2) W podziemiach pracy i w kancelarji dyrektora. 3) Nieśmiertelny legjonista. 4) Miłość na odkrywce, w kopalni, w salonie. 5) Miłość za pracę 6) Śmierć jako nowy kapitał. 7) Zwycięstwo małej prawdy), zgromadzi pełną widownię słuchaczy.

Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

— **Herbatka Literacka (zamiast „Środy Literackiej") z gościną Juljusza Kaden-Bandrowskiego** odbędzie się w zwykłym lokalu (ul. św. Anny 4, parter) w niedzielę 7 kwietnia punktualnie o godzinie 5 min. 30 popoł. Znany gościom „Śród" osobiście z zeszłorocznego pobytu w Wilnie autor „Lenory" i „Miasta mojej matki" i świetny mówca wygłosi pogadankę p. t. „Dusza narodu polskiego (Mickiewicz, Chopin, Wyspiański, Piłsudski)", poczem nastąpi dyskusja. Gościa powita członek zarządu red. Wiktor Piotrowicz.

Ze względu na transmisję radjową uprasza się członków i gości o punktualne przybycie na godz. 17 min. 30.

WOJSKOWA

— **Kto zostanie powołany na ćwiczenia w roku bież.** Ministerstwo spraw wojskowych, biuro ogólno-organizacyjne podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia:

a) oficerowie następujących kategoryj:

1) wszyscy, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w ubiegłym roku, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów,

2) roczników: 1903 (poraz pierwszy) roczn. 1902, 1901, 1898 i 1893 (poraz drugi), oraz 1895 (poraz trzeci),

3) wszyscy nowomianowani ppor. rezerwy i nowoprzyjęci oficerowie rezerwy z byłych armji zaborczych (Dziennik Personalny № 9/28) z rocznika 1903 — 1893 (do 36 lat włącznie).

b) szeregowi rezerwy:

1) podoficerowie i szeregowcy roczn. 1903 z wyjątkiem szereg. taborów, służby uzbrojenia, służby lotnictwa i służby intendentury;

2) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy), którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów,

3) podchorążowie rezerwy roczn. 1905 w lotnictwie nadto 1906, prócz tego będą powołani ci wszyscy podchorążowie rezerwy z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji na podporucznika rezerwy,

4) niektóre kategorje specjalistów artylerji przeciwlotniczej, lotnictwa i łączności, oraz podoficerowie w taborach i szoferzy w samochodach.

Kategorje te zostaną określone dokładnie później.

Rozpoczęcie ćwiczeń przewidywane jest około 15-go maja, zakończenie zaś — z końcem października roku bieżącego.

Z POLICJI

— **Dochód z „Tygodnia Policyjnego Domu Zdrowia".** Imprezy urządzone na terenie województwa wileńskiego podczas „Tygodnia Policyjnego Domu Zdrowia", dały czysty dochód w sumie 24.144 zł. 72 gr. na rzecz tej tak wielce pożytecznej instytucji.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt o Szymonie Askenazym.** Staraniem Komitetu im. Berka Joselewicza odbędzie się w niedzielę, dn. 7 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odczyt publiczny p. d-ra Adolfa Hirschberga na temat: „Działalność naukowa prof. Sz. Askenazego w związku z 35-leciem jego pracy", na który prócz członków Komitetu są proszeni o przybycie wszyscy interesujący się niespożytym talentem wielkiego historyka i obrońcy Wilna na terenie Ligi Narodów.

Wstęp wolny.

— **Odczyt prof. Modelskiego w Ognisku Kolejowem.** W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr. 19 w niedzielę 7. IV r. b o godz. 18 profesor U. S B. dr. Teofil-Emil Modelski wygłosi odczyt na temat: „Krajoznawstwo w Polsce w dobie średniowiecza i na początku doby nowożytnej".

— **Walne zgromadzenie członków Zw. Drobnych Kupców Chrześcijan.** Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcijan m. Wilna powiadamia swych członków, że w dniu 7 b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 odbędzie się walne zgromadzenie członków związku. Sprawy ważne obecność wszystkich jest konieczną.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zebranie żydowskiego P. E. N. klubu.** Onegdaj wieczorem odbyło się w Wilnie zebranie P. E. N. klubu żydowskiego. Przewodniczył znany krytyk p. M. Szalit, sekretarzował zaś popularny poeta żydowski p. B. Horowicz.

Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza klubu p. M. Eryka, uzupełnionego przez przewodniczącego red. Z. Rajzina, widać, że działalność klubu ostatnio bardzo się rozwinęła.

Jak wiadomo, w Wilnie znajduje się centrala wszechświatowego żydowskiego P. E. N. klubu, która jest w stałym kontakcie ze swymi oddziałami w Londynie, New-Yorku i Warszawie.

Przy okazji należy podnieść, że zbliżenia pomiędzy pisarzami polskimi i żydowskimi jest właśnie zasługą Centrali wileńskiej żyd. P. E. N. klubu.

W końcu posiedzenia odbyły się wybory nowego zarządu, do którego weszli p. p. M. Eryk, B. Horowicz, D. Kapłanowicz, Z. Rejzin i M. Szalit, (—)

RÓŻNE

— **Pokaz działania gaśnic Tefra.** Wczoraj na dziedzińcu Straży Ogniowej odbył się pokaz gaszenia ognia gaśnicami nowego systemu t. zw. Tefra.

Nowe gaśnice o kształcie kuli szklanej, niewielkiej objętości, wypełnione tetrachlorem doskonale wywiązują się z zadania, zwłaszcza nadają się do gaszenia ognia w zamkniętych ubikacjach, przedmiotów łatwopalnych i t. d.

— **Szczegóły wycieczki do Francji.** W odpowiedzi na liczne zapytania listowne i tel. donosimy: nieodwołalny termin wyjazdu do Francji z Warszawy jest 9 maja 1929 r. Wycieczka zwiedzi Verdun, Reims, Paryż, Versailles, we wszystkich tych miejscowościach uczestnicy będą mieli sposobność oglądać ciekawe zabytki, pola walki wojny światowej (za specjalnem zezwoleniem Franc. Min. Wojny) a w drodze powrotnej Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Komitet wycieczki dysponuje specjalnym pociągiem przez cały czas trwania wycieczki. Opieka w podróży i podczas pobytu we Francji zapewniona.

Koszta ogólne wynoszą zł. 385 od osoby. Sposobność taniego i przyjemnego zwiedzenia ogromnej połaci Francji i Powszechnej Wystawy Krajowej, będą mieli wyłącznie ci, którzy do 20 kwietnia b. r. osobiście lub pisemnie zgłoszą swój udział w wycieczce w zarządzie głównym Legji Inwalidów Wojsk Polskich — Warszawa — Praga, ul. Mała № 2, — tel. 159-10.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Włamanie".** Dziś po raz 3-ci „Włamanie" A. Grzymały-Siedleckiego w premjerowej obsadzie.

Początek o g. 20-ej.

— Jutro „Włamanie"

— **„Złota kaczka".** Prace przygotowawcze do bajki Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka" dobiegają końca. Premjera w niedzielę, dnia 7 b. m. o g. 15-ej.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis".

Koncert ku czci Czajkowskiego.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne przypomina miłośnikom muzyki, że w poniedziałek, dnia 8 b. m. o g. 20.30 odbędzie się koncert poświęcony twórczości P. Czajkowskiego.

W koncercie tym odegrane zostaną takie utwory, jak. trio a moll, koncert skrzypcowy oraz warjacje na tematy rococo na wiolonczelę przez świetny zespół, złożony z pp. prof. prof. M. Kimontt-Jacynowej, H. Sołomonowa i A. Kaca. Przy fortepianie p. Szapsaj.

Bilety do nabycia w „Orbisie" — ul. Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Kobryniu komedja A. Słonimskiego p.t. „Murzyn warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Dzisiejsza premjera „Dwaj panowie B".** Dzisiejsza premjera w Teatrze Polskim obiecuje być nadwyraz interesującą. „Dwaj panowie B", według zgodnej krytyki warszawskiej, jest utworem tego rodzaju, który daje się słuchać bez chwili znudzenia, przez najbardziej nawet zblazowaną powojenną publiczność. Technika zaś pisania stoi na granicy między komedją a rewją, bawiąc widza niezliczoną ilością różnorodnych pomysłów. Akt 2-gi dzieje się na scenie Teatru Polskiego, podczas zmiany dekoracji i przedstawia nieodłączony chaos techniczny i bieganinę, która wkrótce przeistacza się na normalne życie zakulisowe, podczas codziennego przedstawienia, jednem słowem daje najnaturalniejsze życie kulis, które podczas normalnych przedstawień jest zasłonięte od nas kurtyną.

— **Popołudniówki niedzielne „Kwadratura koła".** Jedna z ulubionych sztuk bieżącego repertuaru jest, bezwątpienia, „Kwadratura koła" — W. Katajewa. Sztuka ta, posiadająca bajeczny humor, jednocześnie jest odstraszającym przykładem dla socjalnych i politycznych demagogów, którzy chcą łatwowiernym zaszczepić pojęcie o raju bolszewickim. Ostatnią okazją ujrzenia zawrotnie wesołej „Kwadratury koła" będzie niedzielne popołudniowe widowisko o g. 3-ej pp. Ceny miejsc od 20 gr.

Drugą popołudniówką niedzielną będzie arcywesoła farsa Hennequina „Hulak", po cenach również najniższych. Początek o godz. 5-ej pp.

„Spadkobiercy" w sali „Ogniska Kolejowego".

W sali „Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr 19, w dniu 7-IV. r. b. o godz. 19 m. 30 odegrana będzie komedja w 3 aktach Grzymały Siedleckiego „Spadkobiercy" w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ognisko" pod reżyserją art. Reduty.

Nie mam czasu na flirt — ale uwielbiam swoje psy.

(Wywiad z Mistinguette).

Mieszkanie Mistinguette w Paryżu. Oczekuję w wykwintnie urządzonym buduarze, z bocznego pokoju dochodzą odgłosy rozmowy. Po kwadransie oczekiwania ukazuje się Mistinguette, gotowa do wyjścia. Uprzejmie informuje się o cel mych odwiedzin. Zamiast odpowiedzi zasypuje ją gradem pytań.

— Proszę, niech mi Pani opowie, jak zdobyła swą ogromną popularność, tak bogatą w następstwa?

— Zaiste, nie wiem jaką panu dać odpowiedź, gdyż sama sobie z tego dokładnie nie zdaję sprawy. Powodzenie moje przyszło nagle, niespodziewanie jak błyskawica.

— Kiedy już weszliśmy na drogę krytyki, to proszę mi powiedzieć jakie jest zdanie Pani o krótkich włosach i sukniach?

— Uważam, że jedne i drugie doskonale ubierają kobietę nowoczesną.

— Czy lubi pani sport?

— Owszem, a najbardziej lotnictwo.

— Czy nie odczuwa Pani strachu?

— Wogóle nie boję się niczego.

— Nawet flirtu?

— Nawet flirtu, gdyż nie mam na to czasu, mam za wiele innych zajęć, ale uwielbiam swoje psy. Posiadam sześć wspaniałych okazów.

— Jaką żywi pani największą w życiu ambicję?

— Publiczność pobudzić do śmiechu, a nieraz do płaczu. Proszę się przyjrzeć uważnie moim ustom, czy nie robią na panu wrażenia, że są stworzone do śmiechu. W przeciwieństwie do ust oczy mam pełne łez.

— Czy wolno mi zbliska spojrzeć w pani oczy, gdyż pragnąłbym dokładnie określić ich barwę?

(Zapala lampę i stojąc w jej świetle zwraca się do mnie, wskazując swoje oczy). Zielone jak kocie, „n est ce pas".

— Istotnie, czy mogę również przyjrzeć się włosom Pani?

(Zdejmuje kapelusz i potrząsa loczkami).—Czy pan uważa, że są blond?

— Nie proszę Pani, ich kolor jest rudy — tycjanowski.

Tycjanowskie włosy, zielone oczy, bajeczne kształty—to Mistinguette, znana szerokiemu ogółowi z olbrzymich kolorowych afiszów, porozklejanych na wszystkich rogach ulic Paryża. Już jestem koło drzwi, gdy dwa wzywa mnie jeszcze.

— Proszę nie zapomnieć przysłać mi kopję swego artykułu. Z przyjemnością czytam pochwały.

W czasie swego wywiadu obserwowałem Mistinguette bardzo dokładnie, aby się przekonać czy jej 60 lat pozostawiły duże ślady. Ku wielkiemu zdumieniu muszę przyznać, że nie odkryłem żadnej oznaki zbliżającej się starości. Gdybym nie był dokładnie poinformowany o jej wieku, określiłbym go cyfrą 40 lat.

Mistinguette to jej pseudonim sceniczny, rzeczywiste nazwisko brzmi Janina Bourgeois. Jest ona córką ludzi biednych i dość prostych, którzy jednak zauważywszy jej zdolności w kierunku artystycznym posłali ją do nauczyciela muzyki.

Jednakże—niezadowolona z tych studjów porzuciła ją prędko. Miała ona przyjacielółkę artystkę, którą bardzo ceniła i której rad słuchając wstąpiła do paryskiego teatru „Gymnase". Debiutowała w rolach powaźnych, bez powodzenia. Do kabaretu dostała się przypadkowo, jakiś krytyk odkrył jej talent i dopomógł w dalszej karjerze.

Mistinguette nie posiadała urody ani głosu; zdołała się wybić, co jest dowodem, że talent decyduje o powodzeniu.

Gościnne występy Toni Kleczkowskiej.

Jak się dowiadujemy przybyła do naszego miasta z Paryża p. Tonia Kleczkowska, słynna pieśniarka. Występy Toni Kleczkowskiej w Paryżu, gdzie mieszka od dziecinstwa spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem wśród publiczności paryskiej i zyskały wielkie uznanie tamtejszej krytyki.

Kleczkowska stworzyła nowy rodzaj sztuki. Śpiew, mimika, ruchy taneczne oraz niezwykle bogate kostiumy, w świetle różnokolorowych reflektorów stwarzają oryginalną harmonję. Również krytyka warszawska życzliwie odniosła się do Toni Kleczkowskiej po jej występie w sali Konserwatorjum

Tonia Kleczkowska wystąpi w Wilnie jeden raz w Reducie, we wtorek 9 b. m. o godz. 20-ej. Zorganizowaniem tego wieczoru zajął się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Część dochodu obrócona będzie na ochronki Związku.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 6 kwietnia

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.25. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Wybitni rajonaliści XVIII". 15.35—16.00 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.00—16.25. Odczyt dla maturzystów „Mickiewicz". 16.25 — 16.50. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Polska jako przedmurze chrześcijaństwa". 16.50—17.00. Komunikat Zw. Kółek i Organ. Roln. Z. Wil. 17.00—18.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy na całą Polskę. 18.00—18.50. Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży „Towarzysz podróży". 18.50—19.15. Feljeton wesoły. 19.15—19.35. Czytanka aktualna. „Mysl Napoleona". 19.35—20.00. Program na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „O kłamstwie" II pogadanka dla młodych matek. 20.30 — 22.00. Trans. z Warsz. Operetka. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty P.A.T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Katastrofy autobusowe.** Wczoraj o godzinie 4 po południu jadący ulicą Mickiewicza autobus Nr. 14435 z niewyjaśnionych narazie przyczyn wpadł koło ogródka Sztralla na słup telegraficzny i uległ strzaskaniu. Podczas katastrofy 2 pasażerowie Andrzej Kulesza (Śniegowa 7) i Izrael Oszmian (Wiłkomierska 11) ulegli poranieniu głowy. Szofera autobusu do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy zatrzymano. Twierdzi on, że powodem nieszczęścia były złe działające kierownica i hamulce.

Takiemuż wczoraj na ul. Zawalnej na autobus Nr. 14.319 najechał wóz Worotkiewicza (Portowa 9). Oba pojazdy uszkodzone.

— **Kradzież.** Marji Korkuć (Beliny 16) skradziono garderobę wartości 360 złotych.

Wacławowi Wisłowskiemu (Zarzecze 7) podczas bytności w Banku Polskim skradziono 17 dolarów i 2 dolarówki.

— **Awantura w komisarjacie.** W areszcie 4 kom. wszczęli awanturę osadzeni tam za pijaństwo kilku żołnierzy. Wobec tego, że żołnierze usiłowali zdemolować areszt i zburzyć piec wezwano żandarmerję i wspólnie awanturników unieszkodliwiono.

— **Zatrzymanie złodziei.** Na ulicy Ostrobramskiej zatrzymano 2 osobników, przy których znaleziono towar skradziony ze sklepu z suknem Grynholca (Szawelska 1).

Sukcesy Polaków w mistrzostwach zapaśniczych.

BERLIN, 5. IV. (Pat.) W rozpoczętych wczoraj w Dortmundzie mistrzostwach zapaśniczych Europy biorą udział zawodnicy polscy w liczbie 7. Zawody odbywają się w t. zw. hali Westfalskiej przy udziale 65 zawodników, reprezentujących 14 państw. Z wyjątkiem Jugosławji przybyli do Dortmundu przedstawiciele wszystkich narodów, które zgłosiły swój udział w zawodach. W pierwszym dniu zawodów walczyło trzech Polaków, przyczem wszyscy osiągnęli zwycięstwo. W wadze koguciej Ganzer (Polska) pokonał po 6 minutach walki Pytla (Austrja). W wadze piórkowej walczący zastępczo Breitkopf (Polska) pokonał po dwóch minutach 37 sek. Hernstroema (Szwecja). Wreszcie w wadze lekkiej Rejniak (Polska) zwyciężył Musila (Austrja).

Walki zapaśnicze w cyrku.

6-ty dzień rozpoczął się walką Wolkiego (Bawarja) z Łodzianinem Górskim. Po teutońsku atakujący Wolke odrazu zasłużył sobie na ostrzeżenie i gwizdy galerji. W 7 min. Górski uległ przeważającej sile Niemca.

Prawdziwie atletyczną walkę stoczyli między sobą koloś Pooschoff z Köhlerem, która w pierwszym starciu po 20 min. rezultatu nie dała.

Również bez wyniku walczyli przez 20 min. murzyn Siki z brutalnym Czechem Motyką. Przyczem Siki, w odpowiedzi na nie prawidłowe ataki przeciwnika, tak skręcił Motykę chwytem amerykańskim, że Czech krzyczał, ku radości galerji, w niebogłosy. Sędziowie po walce ukarali Motykę za nieposłuszeństwo zarządzeniom arbitra 50 zł. grzywną.

Klasycznie walczący warszawianin Szczerbiński efektownym przerzutem przez głowę pokonał Vogtmana (Tyrol.)

Dziś w sobotę, walczą: Pooschoff—Motyka, Marko—Petrowicz, Wolke—Szczerbiński i murzyn Siki—Vogtman.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przesilenie rządowe w Austrji.

WIEDEŃ, 5.IV (Pat). W przebiegu konferencji pomiędzy przedstawicielami partji chrześcijańsko-społecznej a wszechniemcami osiągnięto pełne porozumienie w tym kierunku, ażeby pakt koalicyjny, zawarty pomiędzy partją chrześcijańską a wszechniemcami, obowiązywał nadal.

Rumuńsko-austrjackie rokowania handlowe.

WIEDEŃ, 5.IV (Pat). Rumuński minister handlu Madgearu odbył w południe dłuższą konferencję z kanclerzem Seiplem. Na konferencji tej stwierdzono przyjazne stosunki pomiędzy oboma państwami, tudzież wyrażono życzenia i propozycje w sprawie układu handlowego, nad którym rozpoczną się rokowania w najbliższych miesiącach.

Rokowania reparacyjne.

BERLIN, 5.IV (Pat). Jak donosi prasa berlińska, konferencja reparacyjna na wczorajszem dwugodzinnem posiedzeniu postanowiła przeprowadzić obecnie szereg bezpośrednich rokowań i konferencyj pomiędzy delegacją niemiecką a poszczególnemi delegacjami aljanckiemi. Przedewszystkiem ma się odbyć dziś rozmowa pomiędzy dr. Shachtem a głównymi delegatami 4 mocarstw wierzycielskich, następnie zaś rozmowy pomiędzy delegacjami niemiecką a angielską, niemiecką i francuską, niemiecką i belgijską, oraz niemiecką i włoską. Dopiero po zakończeniu tych rozmów prace plenarnego posiedzenia zostaną na nowo podjęte

Likwidacja sieci komunistycznej w Bułgarji.

SOFJA, 5.IV (Pat.) Śledztwo przeprowadzone w sprawie wykrytego ostatnio spisku komunistycznego pozwoliło policji położyć rękę na wielu agentach moskiewskich, których celem było odbudowanie jaczejek partji komunistycznej pozostającej na żołdzie III Międzynarodówki. W tym celu odbyła się w ostatnich dniach marca w Czirpaniz potajemna konferencja głównych działaczy komunistycznych.

Policji udało się wpaść na ślad agentów, uprawiających propagandę, którzy rozpowszechniali obfitą literaturę wywrotową, oraz odezwy, wzywające chłopów i robotników do niepłacenia podatków i domagające się oddania władzy w ręce partji komunistycznej. W celu zmylenia policji działaczy komunistyczni udawali, że prowadzą propagandę przeciwalkoholową. Aresztowano 5 osób.

SOFJA, 5. IV. (Pat). W okolicy Filipopola, nawiedzonej ubiegłego roku przez trzęsienie ziemi, odczuto ostatnio nowe wstrząsy sejsmiczne. Wśród ludności zapanował popłoch.

Huragan w Kolumbji.

BOGOTA (Kolumbja), 5.IV (Pat). Huragan poczynił wielkie spustoszenia w plantacjach bananów w Santa Marta, niszcząc zgórą miljon drzew. Szkody obliczają na 100 tys. f. st.

Krwawa katastrofa kolejowa w Rumunji.

BUKARESZT, 5.IV (Pat). Na stacji Boboc koło Buzeu wykoleił się pociąg pośpieszny, idący z Kiszyniowa, przyczem wywróciły się 3 wagony pasażerskie. W-g dotychczasowych obliczeń, liczba zabitych wynosi 20 osób, rannych zaś jest około 60. Śnieżyca utrudnia wielce akcję ratunkową.

Pokłosie świąteczne w Paryżu.

PARYŻ, 5. IV. (Pat). Obliczają tu, iż w ciągu 4 dni świątecznych liczba ofiar samochodowych we Francji wynosiła 44 zabitych i 150 rannych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. **Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.**

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz.**